CZĘŚĆ XVII. № 40. ROK 9. (1838.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

## GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniom do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK 20 Maja. / 1 Czerwca.

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg $\frac{19}{31}$ Maja.*

Gazeta Pruska Stanu donosi, że Cesarstwo JJ. Oboje, tudzież ich NN. Dzieci: JJ. CC. WW. WW. Xiążęta: Następca Cesarzewicz, Mikołaj i Michał Mikołajewicze i W. Xiężniczka Alexandra, przybyli do Berlina $\frac{1}{19}$ bież. Maja o wpół do szóstej po południu, w najlepszém zdrowiu. (Patrz niżej, w wiadomościach zagranicznych.)

### PETERSBURSKA AKADEMIJA NAUK.

(Ciąg dalszy.)

Prace zoologiczne Akademii ściągały się do samej prawie naturalnej historyi ptaków, owadów i mollusków, a to s powodu że P. Brandt zajęty był dwiema znacznemi robotami, a P. Bär przygotowaniami do naukowej podróży i potém samą podróżą, i zdaniem z niej sprawy. P. Brandt zwrócił swoje badania do ptaków wiosłonogich (steganopodes), do ich osteologii i pokrewieństwa z nurkami (plongeurs) i innemi gatunkami ptaków; przytem skończył opisanie szczegółowe akalefów tarczonosnych odkrytych przez Martensa i już oddał do druku razem s całą prawie historyją meduz tego rodzaju. Systematyczne wyliczenie wszystkich znajomych gatunków, które miało być przyłączone do tego dzieła tak urosło pod piórem, że autor uznał za potrzebne wydać je osobno. P. Brandt nadto trudnił się monografiją familii Alcadeae i złożył cztery zapiski, s których jedna opisuje dokładniej charakterystykę trzech gatunków składających rodzaj faetonów, druga determinuje nowy gatunek kataraktów, trzecia zawiera badania o nowych gatunkach z rodzaju *carbo phalacrocorax* a ostatnia rozbiera cztery nowe gatunki wężów znalezione przez P. Karelin na zachodnim brzegu morza Kaspijskiego i w Persyi północnej. Chcąc opatrzyć muzeum Akademii w niektóre gatunki ptaków, właściwych północno-zachodniemu brzegowi Ameryki P. Brandt przełożył Akademii potrzebę rozesłania do kantorów kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej litografowanych rysunków wyobrażających mniej znajome ptaki, na któreby oni zwracali szczególną uwagę. Gdy to przełożenie zostało przyjęte i wykonane, P. Brandt umyślił pomnożyć liczbę rysunków i wydać je z dodanym rossyjskim textem. Pierwszy zeszyt tego zbioru wkrótce zostanie ogłosonym. — P. Nordmann dowiódł w osobnej zapisce że w Europie znajduje się gatunek ptaków, których dotąd widywano tylko w Senegambii, Syryi, Nubii i Egypcie, a mianowicie gatunek Charadrius spinosus Linneusza, który P. Nordmann znalazł w okolicach Odessy. Tenże uczony wyśledził i opisał narzędzie głosowe ćmy Acherontia Atropos. — P. Menetrie ułożył systematyczne pisanie owadów zebranych między Konstantynopolem i Bałkańskiemi górami. Nakoniec PP. Brandt i Bär złożyli jeszcze Akademii szczegółowe rozbiory dzieł wydanych w Niemczech; «Polskiej Paleontologii» Puscha, «Leśnej Entomologii» Ratzeburga i «Opisania twardoskrzydłych owadów w Marchii Brandeburskiej» Erichsona. — P. Brandt położył jeszcze niemałą zasługę uporządkowaniem i wzbogaceniem zoologicznego Muzeum Akademii, którego jest dyrektórem.

Nauki historyczne i polityczne. Zasłużony Professor Dorpackiego Uniwersytetu P. Morgeusteru nadesłał rosprawę «o metodzie uczenia się historyków bizantyńskich»; P. Ustriałow trudnił się badaniami «o stopniowem rozwijaniu się wewnętrznego życia ruskiego ludu», P. Schmidt czytał rosprawę o «bohaterach z czasów przedhistorycz-

nych», P. Dorn ułożył spis pokoleń Afgańskich, P. Frähn poprawił krążące w Europie omyłki w imionach teraźniejszych rządców Chiwy i Bucharyi. W przedmiocie archeologii zasługuje na szczególną uwagę owoc długoletniej pracy Akademika Köhlera, który głębokie swoje badania o rzniętych kamieniach zawrzeć miał w dziele pod tytułem «Przewodnik do dokładnej znajomości starożytnych rzniętych kamieni s porównaniem gemm dochowanych w Cesarskim Ermitażu w Petersburgu i znakomitszych kamieni w innych Europejskich kollekcijach». Dzieło to miało wyjść w niemieckim języku, lecz choroba autora przerwała druk zaledwo poczęty. P. Köppen ogłosił swoję pracę tyczącę się starożytności Taurydy. P. Morgenstern poczynił uwagi nad gryfami u starożytnych pisarzy, a to dla zbicia zanadto śmiałej hypotezy P. Fischer do Waldheim w Moskwie.—P. Frähn opisał kilka wyrobów sztuki i monet, znalezionych w kurhanach południowej Syberyi i noszących napisy czas ukazujące, co się bardzo rzadko zdarza na tych mistycznych dziełach; nadto objaśnił dwa napisy kufickie znajdujące się w Nachiczewaniu w Armenii, jeden na bramach fortecy, a drugi nad wejściem do domu Chańskiego, przekopijowane przez P. Dubois de Monperais, który także oddał P. Brosset dość wiele Gruzyjskich napisów i kopiją tybetańskiej legendy wyrzniętej na dzwonie klasztoru Eczmiadzyńskiego, i wyjaśnionej przez P. Schmidt. Nakoniec P. Brosset podjął się wyjaśnienia niektórych ormiańskich napisów w rozwalinach Bułgarów, których kopiją miał sobie od P. Frähn udzieloną. — W przedmiocie numizmatyki wschodniej P. Frähn opisał kilka ważnych numizmatów ze zbioru hr. Strogonowa w Moskwie; sprawdził kilka pomyłek które się wkradły do «Numizmatyki średnich wieków» P. Lelewela; objaśnił monety, wykopane w r. 1830 blisko Steckborn w Turgau, których odciski były mu przysłane przez niemieckiego naturalistę Oken; zbadał też wiele monet dotąd niedokładnie opisanych, dopełnił numizmatykę Czingisgidów Iranu i dynastyi Sefi. P. Brosset czytał zapiskę o monetach gruzijskich muzeum Azyjatyckiego i monografiją monet Ormiańskich w rozmaitych zbiorach Petersburskich i Paryskich, a P. Dorn zdał sprawę o rozmaitych monetach wschodnich, które z byłego Wileńskiego Uniwersytetu przeszły do Uniwersytetu Św. Włodzimierza. W przedmiocie języków i literatury wschodniej P. Schmidt pracował nad grammatyką i słownikiem Tybetańskiego języka. Pierwsza drukuje się a do wydania słownika gotowy jest drobny druk tybetański. Tenże Akademik czytał obszerną rosprawę o niektórych właściwościach języka Tybetańskiego. — P. Brosset wydał w Paryżu swoję grammatykę gruzyjskiego języka, a pierwszą pracą którą miał sobie powierzoną po przybyciu do Petersburgu, było rospatrzenie słownika gruzyjskiego napisanego przez P. Czubinow studenta Petersburskiego Uniwersytetu, rodem z Gruzyi. P. Brosset przyznał wielką temu dziełu zaletę. Na jego przełożenie drukarnia Akademii będzie opatrzona w dwa różne korpusa gruzyjskiego pisma, do czego przyłożył się w częsei swoim nakładem Gruzyjski Carewicz Tejmuraz. Oprócz tego P. Brosset napisał rozbior gruzyjskiego romansu «Amiran Daredżianani». Młody orientalista Pietrow dał się poznać Akademii s przekładu na język rossyjski s Sanskryckiego « *Sita Haranam*» (porwanie Sity). Pobyt jego w Londynie, Paryżu, Bonn i Berlinie uczyni go zdatnym do zastąpienia straty którą Akademija poniosła przez śmierc P. Lenza. Do tegoż rzędu prac należą opisanie przez P. Dorn rękopisów etyopskich będących w Petersburgu w xiążnicy publicznej Cesarskiej i w xiążnicy Azyjatyckiego Instytutu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, katalog kart geograficznych gruzyjskich znajdujących się w Moskwie ułożony przez P. Brosset i t. d. P. Gräffe wygotował dwie rosprawy jednę w przedmiocie greckiej grammatyki, drugą o digammie, szczególnem dialektycznem znamieniu Indo-Germańskich języków. — P. Hermann złożył rosprawę zawierającą dalszy ciąg jego badań o Statystyce moralnej, a x. Hiacynt, Korrespondent Akademii, nadesłał s Kiachty dwa pisma o rządzie i o ludności Chin ludzież o stanie tamecznej oświaty.

W y p r a w y  n a u k o w e. W rzędzie tych pierwsze zajmuje miejsce wyprawa w celu oznaczenia rożnicy poziomów morza Kaspijskiego i Czarnego, której wypadek wiadomy już jeat czytelnikom Tygodnika. Druga miała na celu zwiedzenie pustych brzegów Nowej Zemli. Wiadomo że już oddawna Grenlandija pod względem historyi naturalnej była tak dokładnie zbadana przez Ottona Fabryciusa, iż Fauna jej w końcu przeszłego wieku była lepiej znana niż Fauna Francyi. Prace Martensa, Fippsa i Scoresbee dość zupełnie dały poznać płody przyrodzone w Spitzbergu. Laponija i Islandija należą podobnież do krajów najlepiej opisanych. Rośliny Labradoru zebrane przez Missionarzy braci Morawskich, zostały niedawno opisane przez Meyena. Liczne wyprawy Anglików do północnych brzegów Ameryki pod dowództwem Parry, Richardson'a i Back'a, nie pomijały właściwych tamecznej stronie zwierząt i roślin i flora wyspy Melwilla była lepiej znana niż flora Petersburska przed ogłoszeniem świeżego katalogu P. Weinmann. Słowem dość rzucić okiem na kartę, ażeby się z żalem pzzekonać że znajomość płodów głębokiej północy ustaje przy samej granicy rossyjskich posiadłości i że tylko na wschodnim ich końcu przy zatoce Baring'a i na morzu Ochotskiem widać znowu niektóre ślady pobytu naturalistów. Jedna Nowa Zemla nigdy nie była zwiedzana podobnie, lubo s położenia swego stanowi punkt ważny pod względem naukowym, północną granicę północnej fauny i flory. Wprawdzie Rossyjskie Ministerstwo Marynarki posyłało tam nie raz wyprawy, lecz te były zawsze przedsiębrane w celu tylko geograficznym. To wszystko powodowało Akademika Bähr do przełożenia Akademii projektu wyprawy do Nowej Zemli. Projekt ten przy pomocy Naczelnika sztabu marynarki xcia Mienszikow przyszedł do skutku i P. Bähr w towarzystwie P. Ciwołki kapitana korpusn szturmanów, jednego ucznia zoologicznej pracowni, i PP. Lehmann geognosty i Reder rysownika opuścił Petersburg około połowy Czerwca. *(Dok. nast.)*

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Prawo o udzieleniu pożyczek w nowych listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

(Dokończenie.)

Art. 25. Dobra już stowarzyszone, pożyczki w nowych Listach Zastawnych niezaciągające, nie należą do solidarnej odpowiedzialności za dobra, które tęż pożyczkę zaciągnęły; te zaś ostatnie dobra pozostają aż po rok 1854 w solidarnej odpowiedzialności za pożyczki dotąd z Towarzystwa otrzymane.

Art. 26. Właściciel dóbr, żądający pożyczki odnowionej, obowiązany jest opłacić na raz jeden dwa od sta od summy pierwotnie zaciągniętej i w hypotece na rzecz Towarzystwa zapisanej. W razie pociągnięcia dóbr do Towarzystwa, obowiązek ten ciążyć będzie pociągającego wierzyciela z wolnym do właściciela regresem, przy wykonaniu którego władze Towarzystwa obowiązane są udzielić zależną od nich pomoc. Opłata powyżej wspomniona może być żądającym tego rozłożoną na cztery półroczne raty z procentem po 4%.

### Rozdział III.

*O dawnych i nowych Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Art. 27. Wypłata kuponów, losowanie Listów Zastawnych, oraz wypłata tych, które losem do umorzenia są naznaczone, uskuteczniane będą względem dawnych i nowych Listów Zastawnych w wysokości, sposobie i terminach prawami z d. 1 (13) Czerwca 1825 roku, oraz obecnym, oznaczonych. Losowanie dawnych i nowych Listów Zastawnych odbywać się będzie oddzielnie. Fundusz umorzenia odpowiadać winien ilości tak pierwszych, jak drugich Listów Zastawnych, istotnie w obiegu będących, i wyrachowanym będzie stosownie do tabelli dołączonej do art. 18 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku.

Art. 28. Dopóki dawne Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z obiegu wycofane nie będą, Bank Polski obowiązany będzie w każdem półroczu wnieść do Kassy Dyrekcyi Głównej w gotowiznie taką summę, jaka w stosunku do ilości rzeczonych Listów w obiegu będących potrzebną się okaże, tak, aby przepisowi artykułu poprzedzającego ściśle zadosyć się stało. Za pewność i niezawodność tych zaliczeń Skarb Królestwa Polskiego jest odpowiedzialnym, i skutkiem tego, aż do zupełnego wycofania z obiegu dawnych Listów Zastawnych ta tylko część z zarobków Bankowych do Skarbu Publicznego corocznie przelewaną będzie, jako po dopełnieniu obowiązku niniejszym artykułem wkładającego się swobodną pozostanie.»

Art. 29. Dla ułatwiania Bankowi Polskiemu wywiązania się z obowiązku, powyższym artykułem nałożonego, użyte będą następujące środki:

1) Summa ogólna z opłat, artykułem 26 prawa obecnego postanowionych, oddaną będzie Bankowi Polskiemu.

2) Bank Polski obróci ją na wycofanie z obiegu dawnych Listów Zastawnych drogą dobrowolnej wymiany tychże na nowe Listy Zastawne. Tym końcem Bank Polski za złożone przez siebie w każdem półroczu w Kassie Dyrekcyi Głównej dawne Listy Zastawne, otrzymać powinien nowe Listy Zastawne najdalej za 3 miesiące od daty złożenia. Zamianę te uskuteczni Dyrekcya Główna w sposobie artykułem 123 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku przepisanym, bez oznaczenia jednak wyrazem *duplikat* nowych Listów i bez żądania opłaty za ich wygotowanie. Podobnąż zamianę uskuteczniać będzie Dyrekcya Główna na żądanie każdego posiadacza dawnego Lista Zastawnego.

3) Wolno będzie Bankowi żądać zamiany dawnych Listów Zastawnych koloru żółtego, na nowe Listy Zastawne koloru białego.

4) Wolno oraz będzie Bankowi żądać zamiany dawnych Listów Zastawnych, złożonych do depozytu w moc artykułu 67 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku, niemniej wszelkich depozytów sądowych i administracyjnych w takichże Listach Zastawnych, na nowe Listy Zastawne, za doliczeniem przez tenże Bank, na rzecz interesowanych do depozytu osób, z funduszów w punkcie 1 niniejszego artykułu wskazanego, różnicy kursu, jeżeliby jaka między dawnemi a nowemi Listami Zastawnemi zachodzić miała, podług notowania na giełdzie Warszawskiej, z przecięcia dni 15, żądanie zamiany poprzedzających. Zamiana ta jednak miejsca mieć nie może, jeżeli interesowany do depozytu oświadczy w przeciągu 6 miesięcy, od daty ogłoszenia niniejszego prawa, iż na takową nie zezwala.

5) O ile zaliczenia, w moc artykułu 28 następować mające, obrócone zostaną na umorzenie dawnych Listów Zastawnych, Bank otrzyma od Dyrekcyi Głównej odpowiednią summę w nowych Listach Zastawnych, w imiennej tychże wartości.

6) Gdyby fundusz punktem 1 niniejszego artykułu wskazany, na wycofanie z obiegu dawnych Listów Zastawnych przeznaczony, okazał się przewyższającym rzeczywistą potrzebę, Bank przewyżkę takową, za wytrąceniem wszelkich kosztów, w mowie będącą operacyą urządzonych, Towarzystwu powróci. Gdyby zaś okazał się niedostatecznym, Bank niedostatek takowy pokryje z zarobków swoich, corocznie do Skarbu Publicznego wnosić się powinnych. Tym końcem utrzymywany będzie oddzielny rachunek z obrotu wzmiankowego funduszu, z wolnym dla władz Towarzystwa przeglądem.

### Rozdział IV.

*Przepisy ogólne.*

Art. 30. Na koszta wygotowania nowych Listów Zastawnych wraz z kuponami, Członkowie Towarzystwa pożyczkę otrzymujący zapłacą na raz jeden:

*a)* Od Listów na złp. 200 i 500 po złotych 2.

*b)* Od Listów wyższej wartości od każdego tysiąca po złotych 3.

Art. 31 Udzielenie pożyczek w nowych Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rozpocząć się może z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1838 roku.

Art. 32. Wolną będzie Dyrekcya Główna od podawania do pism publicznych wykazu numerów Listów Zastawnych do losowania podanych. Wszakże wykaz takowy, w właściwym czasie uformowany, zostawać będzie w Dyrekcyi, wolny do przyjrzenia każdemu z interesowanych.

Art. 33. Na summy instytutowe, jakie nowemi Listami Zastawnemi do spłacenia przypadną, wydane będą nowe Listy Zastawne koloru żółtego, które dopóty do losowania dopuszczone nie zostaną, dopóki zachodzić będą zgłaszania się właścicieli Listów Zastawnych koloru białego.

Art. 34. Aż do zupełnego wycofania z obiegu dawnych Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, żadne nowe wypuszczenie Listów Zastawnych, podobne obecnemu, w Królestwie Polskiem miejsca mieć nie będzie.

Art. 35. Wszelkie rozporządzenia prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku i instrukcyów w rozwinięciu onego wydanych, o ile nie uległy zmianie skutkiem niniejszego prawa, oraz skutkiem osobnego postanowienia daty dzisiejszej, też przepisy uzupełniającego, rozciągają się na działania Towarzystwa tyczące się udzielenia pożyczek w nowych Listach Zastawnych. Komitet Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, po zasięgnięciu opinii Dyrekcyi Głównej lub na wnioski tejże Dyrekcyi mocen będzie w swoim czasie ponieść do zatwierdzenia Rządu dodatkowe instrukcye, jakieby przy wprowadzeniu w wykonanie obecnego prawa, lub później, okazały się potrzebnemi.

Minister Sekretarz Stanu, hr. Stefan *Grabowski.*

*(Gaz. Por.)*

## Wiadomości zagraniczne.

*Berlin 20 Maja.* Mimo czas niepogodny wiadomość że Cesarzowa Jmć Rossyjska przybędzie 19go do Swego rodzinnego miasta, zgromadziła wczora wielką liczbę mieszkańców w bliskości bramy Frankfurtskiej i od niej ku pałacowi Królewskiemu. Zawczora Cesarzowa była już stanęła z W. Xiężniczką Alexandrą w Müncheberg, dokąd dniem przedtém przybyli młodzi WW. Xiążęta Mikołaj i Michał, oczekiwali na Swą Najjaśniejszą Matkę. Wczora rano, JJ. KK. WW. Xiążę Następca Tronu, XX. Wilhelm, Karol i Albert, udali się do Müncheberg dla powitania Swej N. Siostry. Król Jmć wyjechał na spotkanie Swej ukochanej Córki aż do Friedrichsfeld, gdzie się znajdowała Cesarzowa ze Swemi Siostrami i W. Xiężną Mecklembourg Schwerin i Xiężną Fryderykową Niderlandzką. N. Cesarz Jmć Mikołaj, lubo kilku dniami po Cesarzowej opuścił Petersburg, przybył jednak wczora jeszcze inną drogą do Vogelsdorf, skąd udał się na spotkanie N. Małżonki, gotując przez to Cesarzowej przyjemne zadziwienie. Cesarska para w towarzystwie W. X. Następcy i dalszych młodych Członków Cesarskiej Rodziny, przybyła tym sposobem do Swego N. Ojca, do Friedrichsfeld. Uroczystości rodzinne Króla Jmci, są też dniami radości dla mieszkańców stolicy i wszystkich Jego wiernych poddanych; gdy przeto wczora popołudniu Monarcha, otoczony Swojemi, wrócił do stolicy, można było na twarzach wszystkich czytać oznaki radośnego spółczucia. Tłum widzów zbiegających się na spotkanie NN. podróżnych stawił obraz najżywszego udziału w radości Rodziny Królewskiej. Na wielkiej ulicy Frankfurtskiej, plac, przeznaczony na budowanie szpitalu miejskiego pod imieniem *Mikołaja,* ozdobiony był girlandami s kwiatów. O wpół do piątej po południu wjechała pod krużganek pałacowy pierwsza kareta, w której się znajdowali: Król Jmć, Cesarzowa Jmć Rossyjska, tudzież W. Xiężna Mecklembourg-Schwerin i Xiężna Niderlandzka. Wkrótce potém przybyli N. Cesarz Rossyjski, s Xięciem Następcą Tronu Pruskiego a za nimi dalsze pojazdy, z osobami Rodzin Cesarskiej i Królewskiej. Cesarstwo JJ. MM. przyjęci byli w pałacu przez Xiężnę Jmć Następczynię Tronu i xiężniczki Królewsko-Pruskiej Rodziny, oraz przez wysokie osoby obce, tu znajdujące się, za któremi szli bezpośrednio wielcy urzędnicy Dworu, wielka liczba jenerałów i wyższych oficerów, urzędników cywilnych i nakoniec deputacya od władz miejskich. O ósmej wieczornej koncert wojenny był wykonany pod oknami Cesarstwa JJ. MM. przez zgromadzone kapele całego korpusu gwardyi i dywizyi, znajdującej się tu dla manewrów. Niezliczone tłumy zebrały się dla słuchania tej serenady; cały plac, wszystkie okna i ganki domów bliskich i dalekich, dachy nawet pałacowe i ulice dochodzące do placu zamku Królewskiego, napełnione były ciekawemi, którzy mimo niesprzyjającej pogody zostawali przez kilka godzin. Po odegraniu kilku kawałków muzycznych, Cesarzowa Jmć Rossyjska ukazała się na ganku s kilku osobami dwóch spokrewnionych Rodzin. Przyjęta była okrzykami radości, które pokryły odgłosy trąb i kotłów, i które, jeżeli ustawały na jednym punkcie, ponawiały się natychmiast na innych. Później była u Cesarstwa JJ. MM. wieczerza, na której znajdowali się Król Jmć i wszyscy znakomici cudzoziemcy, w Berlinie zgromadzeni.

17 Maja, odbył się w okolicach Berlina wielki przegląd wojska. Król Jmć Pruski oczekiwał Cesarza Jmci na prawem skrzydle wojsk uszykowanych we dwie linije, w kolumnach, i sam dowodził niemi, gdy szły ceremonialnym marszem. Przy zbliżeniu się 6go pułku kirysyerów noszącego imię J. Cesarskiej Mości, Cesarz w mundurze tegoż pułku objął nad nim dowodztwo i osobiście przeprowadził go przed swym Najjaśniejszym Teściem. Za przykładem Cesarza poszli W. X. Następca-Cesarzewicz i Król

Hanowerski, po zbliżeniu się ich pułków: 3 ułanów i 3 huzarów. Podczas gdy Cesarz Jmć s Królem Jmcią Pruskim przejeżdżali się po linijach wojsk, pułkowa muzyka grała Ruski hymn: «Boże zachowaj Cara.» N. Cesarzowa Rossyjska i wszystkie xiężne i xiężniczki Rodziny Królewskiej w pojazdach Dworskich, przypatrywały się paradzie. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej wojennej uroczystości i słońce odbijając się od orężów i mundurów podnosiło jeszcze świetność widoku. Przegląd odbywał się nieopodal od miejsca, gdzie była znakomita Gross-Bereńska bitwa. Europa, przedstawiana w osobach kilku Monarchów i oficerów wszelkiego narodu i broni, znajdowała się tu jakby powtórnie na polu swego zwycięztwa i zdawała się obchodzić w obec Monarchy Pruskiego, wspomnienie bitwy, której pomyślny skutek szczególniej winna męztwu Jego wojowników.»

— Przedwczora, 18 b. m. położony został kamień węgielny szpitalu, przeznaczonego dla mieszczan tutejszych, podeszłego wieku, niedostatnich i znanych z uczciwości. Zakład ten nosić będzie imię Cesarza Jmci Wszech Rossyj. Obrzęd odbył się ze wszelką uroczystością i obecni przejęci byli głębokiém uczuciem wdzięczności dla Króla, którego pierwszém zajęciem jest być Ojcem Swych poddannych, tudzież dla Cesarza Jmci, który szczodrobliwością Swoją na ten przyjemny Bogu zakład, tak godnie się stowarzyszył ze Swym N. Teściem.

*Londyn 17 Maja.* Królowa, jak twierdzą, zamierza dać wielką liczbę uczt i balów po koronacyi, pragnąc przedłużyć przez to porę bawienia w mieście i zatrzymać w Londynie znakomite rodziny krajowe aż do pierwszych tygodni Sierpnia.

— Przeszło 300 osób było na obiedzie, danym przez członków izby niższej ze stronnictwa konserwatorów dla sira Roberta Peel. Między nimi było 280 członków izby, reszta gości składała się z członków korporacyj sukienniczej, kilku prawników i dziennikarzy. Sir Peel miał podczas obiadu długą mowę, w której wykładał zasady stronnictwa konserwatorów; w liczbie tych jest opieranie się wszelkim planów ministerstwa, któreby dążyły do użycia własności kościelnych na cokolwiek innego jak na cele ściśle duchowne, a mianowicie obracania tych własności na postępy instrukcyi, którąby nie spoczywała na zasadach i dogmatach panującego protestantskiego Kościoła.

— Zgromadzenie kupców i rzemieślników miasta Londynu, odbyte 11 b. m. pod prezydencyą margrabi Londonderry, było bardzo liczne. Szło, jak wiadomo, o zredagowanie adresu do Królowej, s prośbą o odłożenie koronacyi do Sierzpnia a to s powodu że odbycie tej uroczystości w Czerwcu, skróci znacznie porę bawienia znakomitszej ludności w mieście i zada wielką klęskę klassie przemysłowej. Zgromadzenie przyjęło adres taki, jaki szlachetny margrabia mu ułożył.

— PP. Muntinho d'Albuquerque, xiążę Tercery, i margrabia Saldanha, opuścili Londyn równie jak i inni znakomici Portugalczycy, dla wrócenia do ojczyzny, korzystając z udzielonej przez Królowę amnestyi.

— W Londynie panuje rodzaj niebespiecznej gorączki i zrządza znaczną śmiertelność.

— Podług ostatnich nowin z Indyj angielskich daje się tam czuć wielki niedostatek zboża, któremu niepodobna zaradzić dla braku środków rychłej kommunikacyj.

*Paryż 17 Maja.* 11 b. m. w Izbie parów po krótkiem sprawozdaniu s prośb, przyjęte zostało prawo o sądach pokoju i o bankructwach, tudzież o żądanych przez ministra sprawiedliwości kredytach.

W izbie deputowanych 14 b. m. ciągnęły się dalej rozprawy nad projektem o ukończeniu i odbudowaniu rozmaitych pomników. Mimo oporu kommisyi, która była za zmniejszeniem żądanej summy do 500,000 franków, izba udzieliła milion, na przybudowania do gmachu archiwum stanu.

15go całkowity projekt został przyjęty większością 182 głosów przeciw 89.

16go rosprawy ogólne o budżecie zostały ukończone po mowach PP. Anisson-Duperron, de Salverte i Auguis. Potém, po krótkich sporach przyjęto projekt o ulepszeniu portów. Projekt o wydatkach na poselstwa koronacyjne przeszedł prawie jednomyślnie.

— W ciągu ostatnich rospraw o drogach żelaznych, prezes rady ministrów, przewidując że wniosek rządowy będzie odrzucony, (co też nastąpiło), wyprawił gońca do Króla, który się znajdował w Wersalu. Król Jmć przybył natychmiast i tegoż wieczora zebrał Radę, na której stanęło, że mimo porażki, jaką gabinet odniosł, toż samo ministerstwo bez zmiany nadal ma pozostać.

— 16 b. m. o wpół do 12 w nocy, umarł xiążę Talleyrand. Xiążę od dni kilku cierpiał na wrzód, który, lubo coraz się powiększał nie był uważany przez lekarzy za niebespieczny. Na kilka godzin przed zgonem chory przygotowany był na śmierć przez xiędza Dupanloup. Xiążę Talleyrand urodził się 2 Lutego 1754 roku; dożył więc 85 roku.

— P. de Barante opuści Paryż 10 Czerwca wracając na swoje stanowisko w Petersburgu.

— W nocy z 12 na 13 b. m. był okropny pożar w Lyonie, który zniszczył znaczną część kwartału Brotteaux.

— Klub Paryski graczy w szachy odebrał i przyjął wyzwanie od takiegoż klubu Petersburskiego. Stawka jest 10,000 franków. Na czele klubu Paryskiego jest P. de la *Bourdonnais*, a na czele Petersburskiego, P. *Pietrow*. *) Pojechania będą ogłaszane w Monitorze.

*) Znamy osobiście P. *Pietrow* i jego grę, i ani 10 franków nietrzymalibyśmy na stronę klubu Paryskiego *(Wyd.)*

### NOWINY Z HISZPANII.

*Madryt 8 Maja.* Rząd uznał, jak był powinien potrzebę pociągnienia P. Mendizabal do sądu za to, iż ten były minister ndzielił jednej gazecie dokumenta tajemne rządowe, tyczące się układów s P. Aguado o pożyczkę z roku zeszłego.

— W Maladze odkryto spisek karlistowski i wiele osób uwięziono.

— Merino z 2000 ludzi i 500 koni dąży ku Cantavieja; Rząd otrzymał wiadomość że Cabrera we 200 ludzi ciągnie na stolicę.

*Saragossa 10 Maja.* potwierdziła się wiadomość o nowém powstaniu przeciw don Carlosowi w Estella. Miasto to zamknęło mu swe bramy. Iriarte rwrócił się ku temu punktowi dla wspierania tego powstania.

*Wiedeń 14 Maja.* Odebrano tu s Triestu doniesienie o śmierci byłego pierwszego Ministra Grecyi P. Rudhardt.

*Haga 17 Maja.* Dzisiejszej nocy wybuchnął straszliwy pożar w pałacu letnim gdzie się znajdował Król Jmć, s Xiężną Jmcią Albertową Pruską i jej dziećmi. O 7 rannej dopiero ugaszono ogień. Pałac wiele ucierpiał; część jednak ocalała. Wszystkie osoby Rodziny Królewskiej są w najlepszém zdrowiu.

*(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

### KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

*Petersburg $\frac{19}{31}$ Maja.*

| | | |
|---|---|---|
| Na Londyn . . . . . . . | na 3 m. | $10\frac{21}{32}$, $\frac{41}{61}$ pens. |
| — Hamburg . . . . . . . | — 3 — | 53 $\frac{11}{16}$ schel. |
| — Amsterdam . . . . . . . | — 3 — | |
| — Paryż . . . . . . . . . . | — 3 — | 111, $112\frac{1}{4}$ cent. |
| Rubel złoty . . . . . . . | — 3 rub. | 65 kop. |
| —— srebrny . . . . . | — 3 — | 53 |
| Dukat holl. nowy . . . . | | |
| —— stary . . | | |

## Rozmaitości.

*Wyjątek z listu z Wilna o pogrzebowym obrzędzie po ś. p. Jędrzeju Śniadeckim.*

*Jędrzej Śniadecki*, rozstał się z tym światem w Piątek dnia 29 Kwietnia b. r., jak prawdziwy filozof i nieodrodny chrześcianin-katolik. We wtorek dnia 3 Maja przeniesione zostały zwłoki z domu Franka przy ulicy długiej położonego, do kościoła Akademickiego ś. Jana. J. W. Sufragan trocki, nominat Biskup *Cywiński*, na czele świeckiego kleru z Akademii Duchownej i Seminaryum dyecezalnego, oraz wszystkich zgromadzeń zakonnych będących w Wilnie, religijną w tym dniu oddawał posługę. Ciało nieśli Adjunkci Cesarskiej Medyko-chirurgicznej Akademii, Professorowie i uczniowie tejże Akademii, krewni zmarłego, tudzież kilkanaście tysięcy z całego miasta zebranego i przybyłego z prowincyi ludu, temu smutnemu dla Litwy towarzyszyło obrzędowi. — Nazajutrz rospoczęło się nabożeństwo żałobne odśpiewaniem przez zgromadzenia zakonne trzech nokturnów *Officium defunctorum*, a przez kler świecki, hymnów chwalnych (laudesow), po których nastąpiła msza wielka, którą obrzędem pasterskim celebrował JW. Rządzący Dyecezyą Wileńską Biskup *Kłągiewicz*. Po mszy zaś kanonik i kaznodzieja katedry Wileńskiej znany ze swej cudownej wymowy *x. Ludwik Trynkowski*, miał kazanie z tych słów textu pisma św. «*Oto człowiek!*» Temi samemi prawie słowami podziwu i narodowej dumy, mówiliśmy jeden drugiemu za każdém ujrzeniem *Swiadeckiego*, kiedy okryty chwałą Europy, towarzyszony wszędzie wdzięcznością i uwielbieniem rodaków, ozdobiony srebrzystémi włosy,—koroną niepokalanej, cnotliwej starości — po ulicach starożytnej Litewskiej stolicy się przechadzał. Jeden z najobszerniejszych w Wilnie kościołów, ani trzeciej części słuchaczów objąć nie mógł. Reszta zebrania zajmowała pouniwersytecki dziedziniec, plac przed-kościelny i ulicę zamkową, w cichości zanosząc modły do Pana Zastępów za duszę zmarłego.

Po odbytém nabożeństwie ciało zmarłego nieśli uczniowie z kościoła, przez całe miasto za rogatki Ostrobramskie. Lud równie tłumnie jak i dnia poprzedzającego, o wiorst kilka za miasto, zwłokom towarzyszył. *Sniadecki*, we własnych swych dobrach, obrał dla siebie grób i tam spoczywa. Na miejscu zaś, gdzie ciało na wóz zostało przyjęte, uczniowie własnemi rękami usypali pomnik, usłali go darniną i kwieciem, i górę na której się wznosi, na pamiątkę swojego zmarłego professora nazwali *Jędrzejówką*. Dawno, bardzo dawno, nasze miasto tak wspaniałego, i razem tak smutnego, nie było świadkiem obrzędu! Dawno, byliśmy tak mocno, i tak wielką dotknięci stratą!

4 Maja.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Мая 19-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.